Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 16 (705)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od **6** pp. do **8** wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 20 kwietnia 1929 r.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena **30** groszy.

W niedzielę, dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 10 rano w sali RADY MIEJSKIEJ przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się

Ogólne Zebranie członków P. P. S. okręgu Łódź-miasto

z następującym porządkiem obrad:
1) **Kryzys demokracji — referuje tow. E. Wieliński.**
2) **Przesilenie konstytucyjne i sytuacja gospodarcza — referuje tow. N. Barlicki.**
3) **Obchód I Maja — referuje tow. A. Purtal.**

Wejście tylko za okazaniem opłaconej legitymacji partyjnej.

Sekretarjat Ł. O. K. R. P. P. S.

Wódz Socjalizmu, Marszałek Sejmu t. Ignacy Daszyński

STAJE W OBRONIE GODNOŚCI I HONORU LUDU.

List t. Daszyńskiego do b. premjera Kazimierza Bartla.

PANIE PREMJERZE!

Ponieważ żegnając się z wysokim urzędem nie obs...łeś Pan, ani nie obzd...łeś polskiego Sejmu, ponieważ nie chcesz „wyć z wilkami" i pławić serce w rozkosznych obrazach zamachów i znęcań się nad przedstawicielami trzydziestomiljonowego narodu, wybranymi w powszechnym głosowaniu, pozwól, że temat zapowiedzianej przez Cię książki o wspomnieniach, z trzech lat ostatnich, wzbogacę następującemi rozważaniami.

* * *

Stało się zwyczajem w Polsce, że po zamknięciu urzędowem każdej sesji Sejmu, rozpętuje się nad głową Sejmu i wszystkich posłów jakaś orgjastyczna burza obelg, wyzwisk, gróźb, porównań najdzikszych w swojem okrucieństwie. „Zemstą rozkoszuje się na zimno", angażuje się wszystkie pisma, aby znieważały, znieważały, znieważały posłów sejmowych, jako zdrajców, łotrów, nierządnice, hebesów, idjotów, gorszych od kryminalistów i t. d. i t. d. Żaden dozorca więzienny, gdzie siedzą osądzeni zbrodniarze, wyrzutki społeczeństwa, nie potrafiłby takiemi obelgami traktować nieszczęsnych więźniów, jak się traktuje, ku moralnemu przerażeniu Polaków i obcych, co roku traktuje posłów polskiego Sejmu.

Ponieważ to robią ludzie wielkich zasług, ludzie otoczeni legendą najcudniejszą, jaką około jednostek może osnuć wdzięczność i najgłębszy podziw mas, przeto zapytajmy się, co to zjawisko okropne ma oznaczać?

Zdaje mi się, że jest to „teorja", — straszliwa w swoim rodzaju, — wychowywania parlamentu i narodu polskiego, aby, rzuciwszy wszelką pospolitość, szedł posłusznie ku najszczytniejszym wyżynom moralnym, aby uchronił się w niepewnej i ciemnej, zawsze groźnej przyszłości, od zguby i utraty niepodległości.

Owe przerażające „wstrząsy" mają wzburzyć i wzrurzyć do głębi duszę polską i skierować ją na drogę cnoty.

Tak przynajmniej pojmują te okropności niektórzy Polacy, którzy cieszą się nawet, że innych — „złych obywateli" smagają na publicznym placu i powiadają, że to dla ich dobra!...

Ma to być dzisiaj podstawą wychowania parlamentu polskiego: obelga, za którą ma przyjść kij, kopanie, bicie, bat świszczący na ulicach i t. d. i t. d. Objawy te mają być najwyższym szczytem patrjotycznej, pełnej trosk miłości do narodu, który się — zawsze dla jego dobra — publicznie nazywa „narodem idjotów", „obcych agentur" i t. p. epitetami.

Historja i psychologja znają taką „miłość", i ja osobiście nie wiele miałbym w tej sprawie do powiedzenia wobec prac uczonych profesorów, Pańskich kolegów — nie na politechnice jednak — a na innych wydziałach nauk.

Nie mam też zamiaru polemizować z objawami takiej miłości, ale pytam Pana, Panie Premjerze, czy uznaje Pan tę metodę wychowawczą? Czy wychowywałbyś już nie swego syna, ale np. swego psa podobnymi sposobami?

Jako polityk aktualny, może zechce Pan odrzucić rozważania tak ogólnej natury. Przejdę więc do aktualności politycznych.

* * *

Kiedy Sejm znalazł się przed głosowaniem nad budżetem na rok 1929-30, zjawił się w kuluarach wysoki urzędnik polityczny, dyrektor departamentu, i zaklinał posłów—przyjaciół swoich zdwuch stronnictw, aby nie osłabli w opozycyjności i głosowali przeciw budżetowi! Nazwisko tego urzędnika jest znane Panu, jako zwierzchnikowi i szefowi Rządu.

Liczni posłowie „rządowi" głośno zachęcali swoich „nierządowych" kolegów, aby „dla uratowania honoru" głosowali przeciw budżetowi, a za jakiemkolwiek „votum nieufności" dla Rządu...

W ostatniej chwili klub „rządowy" rozważał konieczność głosowania przeciw budżetowi, i dopiero Pańska interwencja temu przeszkodziła.

A cóż by to było, gdyby parlament był odmówił budżetu Państwu? Nie chciałbym wtedy czytać artykułów prasy „rządowej", pełnej faryzeuszowskiego oburzenia na Sejm, na posłów, na ich „zbrodniczą" i „antypaństwową" politykę...

Pchano jednak ten Sejm, aby za wszelką cenę odmówił Państwu budżetu! Co miało być potem—nie wiem!

Czy w ten sposób wychowywano Sajm w służbie dla Państwa? W jakim to celu judzono posłów, żeby odmówili Państwu budżetu? Pan może wie o tem bardzo dobrze, ale czy czynniki rządowe robiły dobrą i zbawienną dla Państwa politykę?

O tych wszystkich machinacjach nie mógł Pan w artykule swoim napisać ani słowa. Może w pamiętniku będzie Pan miał ochotę i swobodę o tem napisać.

* * *

Przejdę do rzeczy drugiej.

Potępia Pan bardzo uchwałę Sejmu, oddającą sprawę p. ministra Czechowicza Trybunałowi Stanu. Porównuje się tę uchwałę nieomal z uchwałą parlamentu angielskiego, mocą której ścięto króla Karola Stuarta, lub Konwentu francuskiego, który kazał zgilotynować Ludwika Bourbona!...

Otóż nie wchodząc w to, czy uchwała Sejmu co do p. Czechowicza była uzasadniona, czy też nie, ośmielę się zarzucić Panu, Panie Premjerze, pewną nieszczerość w traktowaniu przedmiotu. Niktby p. Czechowicza o nic nie oskarżał, gdyby pański rząd wniósł był do Sejmu ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1927-28. Pan tę ustawę mógł był przedłożyć Sejmowi sto razy. I ustawy tej Pan nie przedłożył!

Dlaczego?

Pan wie: dlaczego, i wszyscy wiedzą: dlaczego. Nie było to dla nikogo tajemnicą. Mogłeś Pan unicestwić w samym zarodku nawet myśl o oskarżeniu, ale nie miałeś Pan sił tego uczynić. Ale o tem nie piszesz Pan ani słówka.

Natomiast pisze Pan życzliwe uwagi na temat możliwości rozwoju parlamentaryzmu polskiego, i nie chce Pan brać udziału w „trochę odmiennych metodach" rządzenia (zdejmuję kapelusz przed tą grzeczną formą wyrazu). Mówi Pan o dzisiejszych „poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" formach parlamentaryzmu w Polsce. Ależ Pan sam pada ofiarą nie tych „poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" form lecz właśnie antyparlamentarnej grupy rządowej, która chciała Pana usunąć już od roku, już wtedy, kiedy miał Pan zostać Marszałkiem Sejmu, aż do czasów ostatnich kiedy Pana chciano usunąć z Rządu i „odszkodować" posadą lukratywną potentata bankowego!...

O tem, Pan znowu nie pisze ani słowa, chociaż polityka wrogów Sejmu, a nie żadne nałogi Sejmowe — była Pańskiem „martyrjum" od roku blizko, od chwili, kiedy Pan został szefem Rządu!...

Nie oszczędzono Panu i takich przykrości, od których się uczciwemu człowiekowi ciężko robi na sercu. Nie chcę tych ran odświeżać. Ale co Sejm miał z tem wspólnego? Czy jego „poczwarkowość", czy „zwyrodnienie"?...

* * *

Nigdy nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on — jak wszystkie parlamenty — wiele złych, ale wiele i dobrych stron. Jest przedstawicielstwem narodu, który wzrastał w niewoli, w analfabetyzmie i w nędzy. Tak, jak ten naród, ma i jego przedstawicielstwo — obok wad — także dużo cierpliwości, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią.

Jeżeli naród polski mógł np. dawać przez dwa pokolenia sprawiedliwych sędziów przysięgłych i wykonywać najwyższą władzę sądowniczą, — nie musi się składać z hebesów i zbrodniarzy.

Naród ten ma dużo idealizmu, chociaż dotychczasowy brak organizacji pozostawił ślady w formie wybujałego indywidualizmu, a szlachetczyzna głęboko w duszach posiała butę i pychę, zbyt łatwo zmieniającą się z zewnętrzną uległość. W porównaniu jednak np. z Czechami, polski naród zawsze był łatwiejszy do rządzenia.

Trzeba nim jednak rządzić sprawiedliwie.

Kopanie, bicie, lżenie codzienne, poniżanie i upokarzanie obywateli nie mogą być w Polsce, ani nigdzie w Europie metodą rządzenia.

* * *

Czy zechce Pan Panie Profesorze, podczas pisania wspomnień światły swój umysł zająć rozważaniem i tych materyj?

Ignacy Daszyński.

STANOWISKO P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy na ostatniem posiedzeniu swem powziął następującą uchwałę:

Przemówienia, wywiady i artykuły p. ministra spraw wojskowych Piłsudskiego, ogłaszane systematycznie co pewien czas, a znieważające i lżące całe społeczeństwo polskie, instytucje państwowe i poszczególnych obywateli, — mają charakter oświadczeń niejako urzędowych, a przeto wyrządzają Państwu Polskiemu, tak samo jak jednostkom pojedyńczym, ciężką krzywdę.

Centralny Komitet Wykonawczy oświadcza, iż Polska Partja Socjalistyczna będzie broniła do ostateczności Konstytucji demokratyczno-republikańskiej i praw ludowych oraz instytucji państwowych, poniżanych i zagrożonych zapowiedzią zahamowania ich działalności.

Nowy rząd Świtalskiego

„Mocny Kurs" rządu pułkowników.

Po długich i ciężkich walkach wewnętrznych w łonie sanacji został powołany nowy rząd pułkownika Kazimierza Switalskiego.

Zwyciężył kierunek grupy pułkowników. Rząd składa się w swej większości z oficerów czynnej służby lub w rezerwie.

Oto nazwiska wojskowych: Kazimierz Switalski, Józef Piłsudski, Felicjan Sławoj-Składkowski, Jędrzej Moraczewski, Aleksander Prystor, Ignacy Berner i Ignacy Matuszewski. Reszta, a mianowicie August Zalewski, Stanisław Car, Stawomir Czerwiński, Karol Niezabytowski, Eugenjusz Kwiatkowski, Alfons Kin i Witold Staniewicz—to cywile, którzy jednak przyzwyczajeni są do rozkazu, z czem wcale się nie kryją.

Prasa sanacyjna pisze i zachwyca

się, że nowy rząd ma mieć mocną rękę w dążeniu do rozgrywki z parlamentaryzmem.

Prasa sanacyjna zapowiada, że nowy rząd wystąpi w najbliższych dniach z „programem", a tym samym przyznaje się, że dotychczasowe rządy sanacyjne były bezprogramowe. Smutne jest jeśli dopiero po trzech latach rządzenia mówi się o programie, gdyż od tego należało zaczynać. Uważano, że sztandarowe nazwisko Piłsudskiego wystarczy za program.

Równocześnie z zakończeniem przesilenia rządowego ukazał się w prasie znakomity artykuł marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego—który podajemy w całości na czele numeru — skierowany do ustępującego prezesa rady ministrów Kazimierza Bartla, który po trudach nie mogąc dłużej pozostać w rządzie przy obecnym kierunku rządzenia złożył mandat i wyjechał zagranicę na wypoczynek, bo nie chciał walczyć z sejmem.

Artykuł tow. Daszyńskiego, bardzo łagodny, jak zwykle w wyrażeniach — lecz zato bardzo mocny w argumentach i ujawniający zakulisowe drogi walki z sejmem wywołał zupełnie zrozumiałe rozdrażnienie w obozie sanacji, bez względu na odcienie.

Tow. Daszyński bardzo wyraźnie napiętnował praktyki „wychowawcze" obecnego systemu rządzenia i prasa sanacyjna bez rezultatu stara się frazesami osłabić wrażenie, lecz zarzuty pomija milczeniem.

Do dzisiejszego numeru dołączamy odezwę pierwszomajową C. K. W. P. P. S.

ODSŁONIĘCIE NAGROBKA
na mogile tow. Feliksa Perla.

Stosownie do zapowiedzi w ubiegłą niedzielę, dnia 14 kwietnia r.b. na cmantarzu przy ulicy Okopowej w Warszawie, w drugą rocznicę śmierci współzałożyciela, wodza i twórcy programu P.P.S. redaktora naczelnego „Robotnika" tow. Feliksa Perla (Resa) odbyła się wspaniała, imponująca uroczystość odsłonięcia nagrobka z czarnego granitu na mogile Jego.

Przybył cały proletarjat Warszawy na czele z tow. marszałkiem Sejmu Ignacym Daszyńskim i tow. senatorem Bolesławem Limanowskim.

Po przemówieniach tow. tow. Barlickiego, Arciszewskiego, Kopcińskiego i in. dokonano odsłonięcia nagrobka z następującemi napisami: „Feliksowi Perlowi 26 kwiecień 1871r. — 15 kwiecień 1927 r. Twórcy programu Socjalizmu polskiego, Wodzowi swemu i najwierniejszemu z bojowników sprawy robotniczej P. P. S."

Z boku zaś widnieje drugi napis: „Ukochanemu mężowi Teresa".

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Do walki z reakcją.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Dąbrowie Górniczej wielki zjazd okręgowy P.P.S. z całego górniczego Zagłębia Dąbrowskiego w obecności 1036 delegatów, oraz bardzo licznych gości.

Po wygłoszonych referatach o sytuacji politycznej i gospodarczej delegaci jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zjazd stwierdza, że coraz większa nędza mas robotniczych, urzędniczych i chłopskich jest następstwem niewłaściwej polityki gospodarczej obecnego rządu, prowadzonej wybitnie w kierunku bogacenia kapitalistów i obszarników, z pominięciem najżywotniejszych interesów klasy pracującej.

Kapitaliści i obszarnicy zorganizowani w kartele, bez żadnego sprzeciwu ze strony rządu, a często przy jego poparciu, dyktują robotnikom nie tylko warunki pracy i płacy, ale i ceny towarów i artykułów spożywczych, co powoduje nadmiernie bogacenie się kilkunastu tysięcy obszarników i kapitalistów, a straszną nędzę szerokich miljonowych mas robotniczych, chłopskich i urzędniczych.

W dziedzinie podatków, ceł i monopoli rząd stosuje politykę ochrony klas posiadających, pociągając jednocześnie do coraz większych i uciążliwszych świadczeń podatkowych ubogie warstwy pracownicze i ludowe. Z kredytów rządowych korzystają wyłącznie obszarnicy i kapitaliści, a na rozbudowę miast, na inwestycje, na zakup ziemi dla małorolnego i bezrolnego chłopa pieniędzy niema.

Zjazd stwierdza, że obecny rząd z całą konsekwencją dąży do pozbawienia szerokich rzesz robotniczych i chłopskich zdobytych praw demokratycznych. Rząd obecny oparty o obszarników i kapitalistów, oraz wysoką biurokrację wojskowo-cywilną prowadzi walkę z Sejmem, wydaje bez jego kontroli z pieniędzy zebranych w postaci podatków od ludności, olbrzymie sumy na niewiadome cele i nie chce z sum tych się wyliczać. Walką z Sejmem rząd rozzuchwala biurokrację państwową i zachęca ją do nieszanowania ustaw ani praw obowiązujących w Państwie.

Przez odroczenie Sejmu rząd uniemożliwił uchwalenie tak ważnych dla klasy pracującej ustaw jak: Ustawa emerytalna dla robotników, zmiany ustawy o podatku dochodowym od zarobków.

Ustawa o zmianie reformy rolnej, niesprawiedliwym podatku gruntowym i wiele, wiele innych ustaw zgłoszonych przez PPS i Stronnictwa Chłopskie, które to ustawy w pierwszem czytaniu już przez Sejm przeszły, a teraz miały ostatecznie być przez komisje Sejmowe opracowane.

Koroną antydemokratycznej i przeciwludowej polityki obecnego rządu jest projekt rewizji konstytucji zgłoszony w Sejmie przez B.B. Projekt ten gdyby się stał ustawą pozbawiłby szerokie masy ludowe miast i wsi praw politycznych, a na długie lata oddałby rządy w państwie w ręce dyktatora, a właściwie w ręce obszarników, kapitalistów i mafjibiurokratycznej, wojskowo-cywilnej.

Projekt Konstytucyjny BB, gdyby stał się ustawą doprowadziłby Polskę do gospodarczej katastrofy, masy ludowe zepchnąłby na dno nędzy, a zatem i samo państwo popchnął ku upadkowi.

W tych warunkach zebrani przedstawiciele proletarjatu miast i wsi Zagłębia Dąbrowskiego stwierdzają niezachwianą wierność dla programu ukochanej P.P.S., oświadczając jednocześnie uroczyście, że wszelkie próby pozbawienia mas ludowych demokratycznych praw, zdobytych krwią i męką proletarjatu polskiego,, odeprą z całą bezwzględnością.

Na chęć rozbicia przez członków obecnego rządu jedności P.P.S., masy robotnicze Zagłębia Dąbrowskiego mają tylko najwyższą pogardę.

Na groźby zamachu stanu proletarjat Zagłębia daje tylko jedną odpowiedź: Spróbujcie! znajdziecie nas wszystkich na posterunku w walce o Polskę, nie kapitalistów, szlachty, generałów, czy pułkowników, ale Ploskę ludu pracującego — prawdziwą ojczyznę — Polskę socjalistyczną.

Z Rudy Pabjanickiej.

W dniu 17 marca r. b. na ogólnej konferencji członków P. P. S. w Rudzie Pabjanickiej, dokonano wyboru nowego Komitetu, w skład którego weszło 7 członków i 3 zastępców.

Przewodniczącym został tow. Kubicki Tomasz, sekretarzem tow. Godos Marjan, skarbnikiem tow. Michalak Władysław.

Po obszernym referacie politycznym wygłoszonym przez tow. posła Szczerkowskiego, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani członkowie P. P. S. wyrażają uznanie dla swych władz partyjnych i C. K. W. oraz z zaufaniem odnoszą się do swoich posłów socjalistycznych w parlamencie, by do końca tak gorliwie bronili klasy robotniczej, zwłaszcza dziś, kiedy wrogowie jej prubują odebrać posiadane prawa, przez wprowadzenie znanych już poprawek do Konstytucji.

Zebrani potępiają inicjatorów nieudanego zamachu na całość P. P. S. i z pogardą odnoszą się do t. zw. „frakcji rewolwerowej".

Wreszcie zebrani stwierdzają, że nadszedł czas, że owe „ósemki" i te same ostatnie „jedynki" dają się poznać ludowi i dlatego należy bacznie obserwować swych wrogów, którzy przy pomocy wynajętych pachołków, usiłują zepchnąć klasę robotniczą w jeszcze gorszą nędzę".

Wiadomości z całego świata.

Wrzenie w Indjach.

Angielska polityka względem kolonji wogóle, a Indyj w szczególności, jest dwulicowa. Z jednej strony wobec dążeń autonomicznych stosuje się metody modnej dziś „silnej ręki", z drugiej sypie się obietnicami zmiany ustroju na lepsze.

Z reguły obietnic tych nie dotrzymuje się. Polityka rozpędzania zebrań policyjnych, aresztowania wodzów narodu hinduskiego (Mahatma Gaudi) spowodowała wzmożenie się ruchu separatystycznego, czego ostatnim wyrazem był rozpaczliwy zamach bombowy na parlament indyjski w Delhi. Druga metoda walki, obrana przez patrjotów hinduskich — to bezwzględny bojkot towarów angielskich.

Wszędzie odbywają się na stosach uroczyste spalania towarów angielskich, wobec czego policja jest zupełnie bezsilna Dziesiątki tysięcy obywateli biorą w tem udział i ruch ten ogarnął nawet najzamożniejsze, a więc i najugodowsze sfery. Pociągnie on za sobą niewątpliwie rozwój przemysłu krajowego i wzrośnięcie na siłach ruchu robotniczego.

Miejmy nadzieję, że świadomy swych celów i ujęty w karby organizacji socjalistycznej ruch robotniczy odegra w wyzwoleniu Indyj swoją twórczą rolę, przez wprowadzenie pierwiastka świadomej siły i wyraźnego programu społecznego, a temsamem przyśpieszy ostateczne zwycięstwo.

Pogotowie wojenne Rosji.

Rosja sowiecka od kilku już lat prowadzi bez rozgłosu zbrojenia powietrzno - gazowe na bardzo szeroką skalę. Ostatnio zaproszono wybitnego znawcę metod wojny gazowej, b inspektora wojsk gazowych armji niemieckiej dr. Rudolfa Hassliana, aby ten wyraził swą opinję o stanie rosyjskich przygotowań.

Wyniki tej inspekcji podaje prasa amerykańska, według której Rosja w swych przygotowaniach posunęła się tak daleko, że może służyć za wzór dla najbardziej wojowniczo nastrojonych państw.

Akcja przygotowania do walki gazowej objęła nietylko armję, która pod tym względem jest doskonale wyćwiczona i wyposażona, ale i ludność cywilną, którą przygotowywuje się do obrony przeciwgazowej. Każdy obywatel zaopatrzony jest w maskę przeciwgazową. W Rosji panuje przekonanie, że wcześniej czy później konflikt zbrojny z kapitalistycznemi państwami Europy, wspomaganemi niewątpliwie przez Amerykę, nastąpić musi i ludność musi być do tego przygotowana, szczególnie w takich centrach, jak Petersburg i Moskwa.

Niezależnie od zabezpieczenia jednostek przygotowany jest ścisły plan ochrony wielkich mas, według którego wszystkie mieszkania i domy zaopatrzone zostaną w specjalne schrony.

Odzywają się wśród wszystkich uczonych głosy, że miasta przyszłości muszą być budowane na nowych zasadach w porozumieniu z władzami wojskowemi. Muszą one posiadać małe, kwadratowe niskie domy, parki ze stawami, dużo placów, w różnych kierunkach biegnące przewiewne ulice. Najpilniejszą sprawą jest urządzenie podziemnych magazynów żywnościowych oraz uszczelnionych samochodów i pociągów do przewozu ludności cywilnej w wypadku ataku gazowego.

Rosja przekroczyła stadjum prób. W każdą niedzielę we wszystkich rosyjskich miastach na wojskowych placach ćwiczeń i boiskach sportowych urządzane są dla ludności ćwiczenia, w których główną rolę odgrywa zawsze atak gazowy. Widzowie przywdziewają maski i występują na miejsca, objęte gazem.

Z jednej strony podpisuje się protokuły, mające utrwalić pokój, sporządza się memorjały, wzywające do rozbrojenia, a z drugiej szykuje się wojnę.

A no, si vis pacem, para bellum.

Rozruchy chłopskie w Rosji.

W okolicach Charkowa (w okręgu Niżeńskim we wsi Komarówka) wybuchły rozruchy chłopskie na tle organizowania komuny rolnej.

Tłum włościan napadł na członków sowietu i geometrów, nie dopuszczając ich do pomiarów ziemi. Przewodniczący sowietu Bojko został zamordowany.

Siedemnastu włościan aresztowano.

We wsi Stepanówka około Kijowa zamordowano skrytobójczo znanego działacza komunistycznego Bondarewskiego.

Sąd sowiecki w Dniepropawłowsku skazał na karę śmierci dwóch włościan za zabójstwo przewodniczącego sowietu Jakowlewa.

Partja Pracy za przywróceniem stosunków z Rosją.

Sekretarz Labour Party Henderson, omawiając politykę partji w przemówieniu przedwyborczem oświadczył, iż stronnictwo jego zamierza podjąć stranie celem niezwłocznego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Powstanie w Meksyku zgniecione

Rząd meksykański podaje do wiadomości, że według ostatnio przez niego otrzymanych meldunków, resztki „rewolucyjnego" ruchu powstańczego w okolicach stanu Sonora zostały stłumione. Około 6000 powstańców zadeklarowało swoje przejście na stronę wojsk rządowych pod warunkiem zachowania przy życiu żołnierzy i oficerów. Prezydent Meksyku oznajmił, że o jakiemś warunkowem poddaniu się mowy być nie może. Niżsi oficerowie i żołnierze zostali otumanieni przez swych dowódców i ci bezwzględnie muszą za to odpowiadać przed sądami wojennemi.

Nowy lot transantlantycki

Lotnicy francuzcy Assolant i Lefebre wyjeżdżają z Angiji do New-Yorku, skąd drogą powietrzną mają zamiar powrócić do Paryża.

Primo de Rivera aresztuje obcokrajowców

Dyktator Hiszpanji nawet obcokrajowcom nie zezwala na krytykę jego osoby. Pewien młody amerykanin, przebywający w Madrycie za takie właśnie, przestępstwo został aresztowany.

Ambasada amerykańska zażądała zwolnienia aresztowanego.

Masowe aresztowania socjalistów na Litwie

Ostatnio nastąpił cały szereg aresztowań wśród socjalistów na Litwie. Aresztowano ogółem 51, z czego w Kownie tylko 20.

Z wyjaśnień, udzielonych w tej sprawie przez litewskiego ministra spraw wewnętrznych, wynika, jakoby całkowicie ustalony został związek pomiędzy centralnym komitetem litewskich socjal-demokratów, a centralnym komitetem Pleczkajtisowców w Wilnie. Zostało rzekomo stwierdzone również, iż Pleczkajtisowcy przerzucili swą działalność na prowincję, organizując w wielu miejscowościach organizacje bojowe. Moc nielegalnej literatury Pleczkajtisowców przewieziono przez granice i rozkolportowano w kraju.

Niemcy nie wpuszczą Trockiego

Gabinet Rzeszy załatwił w sposób odmowny prośbę Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec i na przeprowadzenie kuracji w Niemczech. Rząd Rzeszy przyszedł do wniosku po rozważeniu szczegółowem całej sprawy, że nie można się kierować względami sentymentalnemi, lecz tylko politycznemi. Już w swoim czasie na zapytanie rządu sowieckiego rząd niemiecki stanął na stanowisku, że przyjazd Trockiego nie byłby dla Niemiec pożądany i nie rozważał wówczas tej sprawy ze względu na to, by nie dopuścić do zamącenia stosunków niemiecko-rosyjskich przez kwestje jednostki. Z tych też powodów gabinet postanowił nie zmieniać swego dawnego stanowiska w tej sprawie, uważając jednocześnie, że Trocki czuje się zupełnie dobrze w Turcji, jak to podkreśla stanowisko półurzędowy.

Trocki, po otrzymaniu wiadomości o odrzuceniu jego posby przez rząd niemiecki, wystosował do prezydenta Reichstagu tow. Loebego depeszę, w której wyraża ubolewanie, że nie pozwolono mu osobiście zapoznać się z demokratycznem prawem azylu w Niemczech.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

W ubiegłą niedzielę, w teatrze miejskim, wygłosił odczyt na powyższy temat tow. Mieczysław Niedziałkowski, poseł na Sejm, redaktor naczelny „Robotnika". W pięknym, dosadnym i treściwym przemówieniu poruszoną została bolączka ostatnich 3 lat — kwestja parlamentaryzmu i demokracji..

Chcąc istotną treść tej bolączki, a raczej walki, zrozumieć, trzeba ją dokładnie zanalizować w świetle poglądów, jakie na zjawiska polityczne w Polsce wytworzyła historja walk o niepodległość Polski.

Mówca cofa się wstecz do historji rozwoju polskiej demokracji nowoczesnej i młodego naówczas ruchu socjalistycznego z końca XIX wieku, uważając, iż psychologiczne zrozumienie tego okresu dziejowego walk o niepodległość da możność objektywnej analizy kryzysu parlamentaryzmu ostatnich kilku lat. Socjalizm w walce o niepodległość Polski, odegrał jedną z najgłówniejszych ról, gdyż wkraczał na arenę dziejową, jako jedyna istotna rewolucyjna społecznie siła w okresie rozbrzmiewania haseł „pracy organicznej" i trójzaborowej ugody klas posiadających.

Już w wojnie światowej, jako też na wiele lat przed nią aktualność niepodległości Polski wysuwała się na czoło zbliżających się zatargów zbrojnych państw zaborczych. W wojnie w latach 1917 — 1918 aktywiści polscy opierali uzyskanie niepodległości na zwycięstwie monarchji niemieckiej i austrjackiej. W różnych komisjach ówczesnej Rady Stanu opracowane zostały programy ustrojowy i konstytucyjny tej przyszłej Polski.

Historja poszła inaczej. Listopad 1918 roku zdmuchnął te wszystkie projekty. Po Europie, a szczególnie w państwach centralnych zawiał inny wiatr. Rewolucje wzięły górę i burżuazja w tych krajach zwinęła swe sztandary czynnego rządzenia państwem. Wszędzie do władzy przychodzi demokracja parlamentarna. I Polska na początek 1919 r. w sejmie swym opracowuje projekty swej konstytucji. Polska Partja Socjalistyczna wystąpiła z własnym projektem konstytucji. Projekt ten jako za podstawę ustroju bierze demokrację i parlamentaryzm. I wówczas nikt nie podnosił protestu przeciw tym podstawom—jasnym i zrozumiałym.

I rzecz charakterystyczna, że gdy ówcześni posłowie Daszyński, Perl i Niedziałkowski ten socjalistyczny projekt konstytucji przedłożyli naczelnikowi państwa Piłsudskiemu, projekt ten nie napotkał ani słowa sprzeciwu.

Piłsudski był wówczas przeciwnikiem wyboru prezydenta przez elektorów, uważał bowiem, że plebiscyt oznacza wciągnięcie prezydenta do walk partyjno-politycznych.

By zrozumieć przyczyny obecnego kryzysu parlamentaryzmu w Polsce i to gwałtowne przesunięcie się pojęć i ideologji polityków ongiś, odgrywających rolę obrońców demokracji, należy stwierdzić, że w latach 1918—1919 polityczne warunki wysunęły kwestję wypowiedzenia się za albo przeciw sowietyzmowi, jako systemowi rządzenia, i, przez obawę o rezultat, wielu tych „demokratów" przyłączyło się do demokracji polskiej. Przed Polską stało wówczas zagadnienie: państwo demokratyczne, czy sowieckie? i wszyscy modlili się o zwycięstwo demokracji przeciwko komunizmowi.

Dziś warunki się zmieniły. Ludzie spodziewali się po demokracji parlamentarnej, że ona rozstrzygnie wszystkie zagadnienia społeczne i gospodarcze—nawet i takie, które nie dadzą się wogóle osiągnąć w ustroju kapitalistycznym Z tego to pochodzi ta apatja, obojętność na losy państwa demokratycznego. Stere prawo psychologiczne powiada, że człowiek spodziewa się zawsze więcej niż życie może mu dać. W tem tkwi źródło załamania się społeczeństwa, oczekującego cudów.

Przeszliśmy w okresie 1919—1925 kryzysy rządowe i gospodarcze. Nadszedł maj 1926 i jego konsekwencje. Rozpoczyna się gwałtowny atak na parlamentaryzm polski. Całe niezadowolenie grup rządzących zaczęło się skupiać na walce z sejmem. Sejm nie mógł tworzyć większości i za to był wyszydzany, lżony i lekceważony przez najwyższe czynniki rządzące państwem A sejm nie mógł mieć większości, gdyż i w kraju żadna grupa społeczna jej nie miała. Wybory powszechne i proporcjonalne są jeno odzwierciadleniem tego, co jest w kraju. Tej większości niema w szeregu krajów. Mówca charakteryzuje przeżywany kryzys parlamentarny w Europie, wskazuje na obecne formy rządzenia i na stan walki zorganizowanego proletarjatu i wyciąga wniosek, że weszliśmy w okres, gdy rządy nie mogą rządzić przeciwko proletarjatowi, proletarjat żaś jest za słaby, by stale rządził sam.

Przechodząc do rządów dyktatury, tow. Niedziałkowski uważa, że dyktatura jednostki jest fikcją, gdyż będzie to zawsze dyktatura pewnej klasy społecznej lub biurokracji państwowej. Dyktatura jednostki jest złudzeniem. Napoleon I, Napoleon III i inne postacie historyczne to nie dyktatorzy — to marjonetki w rękach tej drugiej potęgi—biurokracji.

Projekt zmiany konstytucji B.B., według prelegenta, to wyposażenie prezydenta w prawa dyktatorskie, to oddanie rządzenia państwem w ręce biurokracji, to oznacza oddalenie od wpływów na bieg wypadków w państwie szerokich mas ludu pracującego miast i wsi, to jest przekreśleniem owoców walki, prowadzonej przez tyle lat przez demokrację o niepodległą Polskę demokratyczną i parlamentaryzm.

To usuwa swoich od interesów państwa a prowadzi do uzależnienia się państwa od obcych. Gwóźdź do trumny niepodległości Polski...

I dlatego też walka przeciwko projektowi zmiany konstytucji B. B. jest walką o zasadę — walką o to kto ma w Polsce rządzić.

Niepodległość Polski jest konieczną drogą do socjalizmu i w tem zrozumieniu prowadzi walkę o demokrację i parlamentaryzm Polska Partja Socjalistyczna.

Parlamentaryzm jest szkołą dla klasy pracującej, jest drogą otwartą, po której kroczy demokracja; jest trybuną, której głos dociera do najmniejszych zakątków państwa, jest narzędziem walki w rękach klasy pracującej o zupełne wyzwolenie społeczne.

Weszliśmy w okres walki o demokrację, o utrzymanie tych wszystkich wolności i zdobyczy socjalnych, zdobytych krwią i męczeństwem bojowników za ideę niepodległości Polski.

Walka o konstytucję jest walką czy Polska posiadająca w stosunku do klasy pracującej uzyska przewagę o dalszy swój rozwój bez katastrofy...

Wystąpienie marszałka Piłsudskiego; zagadnienie rewizji konstytucji; atak pułkowników i t. p. — to wszystko nasuwa pytanie: jaką ma być Polska?

Poczucie odpowiedzialności historycznej za dalszy rozwój Polski, każe prelegentowi ostrzec przed lekkomyślnem narzucaniem woli, przez reakcję, polskiej demokracji parlamentarnej.

Już na długie lata przed sierpniem 1914 roku wysoko podnieśliśmy sztandar demokracji polskiej — obóz Polskiej Partji Socjalistycznej pozostaje wierny tej idei — Niepodległej Polski Socjalistycznej.

Han.

Kryzys gospodarczy.

Skutki rządów pomajowych.

Nieodłącznym zjawiskiem ustroju kapitalistycznego są kryzysy gospodarcze. Kryzysy te powodują zastój w handlu, produkcji i prowadzą w konsekwencji do znacznego zubożenia szerokich mas społecznych.

Każdy kryzys gospodarczy najdotkliwiej odczuwa klasa robotnicza, która zostaje pozbawiona pracy a tem samem chleba.

W krajach zachodniej Europy robotnicy będąc zorganizowani w silnych organizacjach zawodowych wywalczyli sobie pewne zabezpieczenie na wypadek kryzysów. Również w krajach tych o silnie rozwiniętym przemyśle rządy starają się aby kryzysy były zjawiskiem powtarzającem się niezbyt często, oraz aby siła ich była minimalna.

W Polsce rzecz ma się cokolwiek inaczej — przedewszystkiem robotnicy nie .są należycie zorganizowani i ich zabezpieczenie na wypadek przymusowej utraty pracy jest niewystarczające. Następnie rząd polski zamiast zapobiegać kryzysom sam swą nieudolną polityką w pewnej mierze do spotęgowania się kryzysu przykłada rękę, oraz uchyla się od dostatecznego zabezpieczenia bytu tysiącom robotników i ich rodzin w czasie utraty pracy spowodowanej kryzysem.

Rząd pomajowy prawie, że od początku swego istnienia wszedł na drogę walki z Sejmem. Ta walka musiała prędzej czy później odbić się na życiu gospodarczem, gdyż rząd pochłonięty walką z Sejmem mało zwracał uwagi na problemy życia gospodarczego, domagające się natychmiastowego załatwienia.

Weźmy tylko tak ważne zagadnienia jak nawiązanie stosunków handlowych z Rosją lub Niemcami, sprawa niezmiernie ważna, a niemoże doczekać się załatwienia.

Przez dość długi okres czasu łudzono społeczeństwo wiadomościami o polepszeniu się położenia gospodarczego w Polsce — twierdząc na podstawie bilansów handlowych, że Polska wchodzi w okres rozkwitu gospodarczego. Tymczasem była to złuda—gdyż poprawa gospodarcza spowodowana została z jednej strony długotrwałem strejkiem górników angielskich, co umożliwiło Polsce eksport węgla, zaś z drugiej strony dość dobremi urodzajumi w Polsce, co znów spowodowało ożywienie w handlu na rynku wewnętrznym.

To też wkrótce po zakończeniu strejku górników w Anglji, bilans polski handlowy począł być prawie że w każdem miesiącu ujemnem.

Pod koniec roku 1928 zarysowały się dość poważnie kontury zbliżającego się kryzysu w przemyśle. Brak płynnej gotówki począł poważnie homować rozpędzone koła produkcji. Mały przemysł zaczął pracować na skład, a później gdy składy się napełniły, poczęto redukować dni pracy ewentualnie robotników.

Ciężka, a późna i długa zima musiała doprowadzić do pewnego zachwiania produkcji w średniem i dużem przemyśle. Nie lepiej przedstawia się sezon letni, który wskutek przeciągającej się zimy również nie wróży pomyślnych widoków.

I oto w takich momentach rząd postanowił przeprowadzić rozgrywkę z Sejmem. Na skutki tej nieopacznej gry rządu długo nie trzeba było czekać. W parę dni po ukazaniu się w prasie artykułu marszałka Piłsudskiego, dolar ten najczulszy barometr gospodarczy zaczął okazywać tendencje zwyżkowe to pogorszyło sytuacje do tego stopnia że największe firmy poczęły wymawiać masowo pracę robotnikom — zwalniając ich z pracy względnie ograniczając czas pracy.

Ten stan w przemyśle musiał odbić się głośnem echem wśród organizacyj zawodowych.

W niedzielę, dn. 14 b. m. obradował Zarząd Główny Związku Zaw. Rob. i Rob. Przemysłu Włókienniczego, który po wysłuchaniu referatów o ogólnej sytuacji w przemyśle włókienniczem w Polsce przyjął następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Rob. i Rob. Przemysłu Włókienniczego w Polsce po omówieniu sytuacji gospodarczej stwierdza: iż kryzys przemysłowy przybiera rozmiary które muszą zaniepokoić opinję społeczną, a w szczególności organizacje zawodowe.

Dowodem pogarszania się sytuacji

Nowy rząd — stara bieda.

Rząd pułkowników Kapitału.

— No więc cóż Marcinie, mamy nowy rząd?

— Tak, rząd pułkowników. Obecny premjer był coprawda majorem tylko, ale niedawno go mianowano pułkownikiem. Dla nas coprawda nic się nie zmieniło. Zamiast obrońców boszarników i fabrykantów w marynarkach i kamizelkach, mamy rzeczników interesów kapitału w uniformach wojskowych.

— To prawda. Masy robotnicze i chłopskie wiedzą doskonale, że ci i tamci chcą rządzić Polską, nie pytając się o ich zdanie, że nie będą się liczyć z potrzebami i interesami ludu pracującego miast i wsi, lecz będą działać wyłącznie i jedynie dla dobra przemysłowców, bankierów i posiadaczy wielkiej własności rolnej.

— Lecz skąd w obozie B. B. wzięli się ludzie, którzy mają swe karty w dziejach walki o Niepodległą Polskę Ludową, którzy ongiś pod czerwonemi sztandarami walczyli z zaborcą i okupantem, którzy krzewili hasła demokracji politycznej i wyzwolenia społecznego.

— Poprostu, gdy minęły młodości dni górne i chmurne — zdradzili młodzieńcze ideały, a może idą w zaślepieniu za swym wodzem z pierwszej brygady, zapominając lub nie chcąc pamiętać, że ideały polityczne i społeczne, którym ongiś służyli, dziś reprezentuje obóz demokracji polskiej...

— A oni rwą się do władzy — poprzez szyderstwa i wymyślania, — chcą rządzić batem i siłą...

— To im się nie uda. Zbyt drogo kosztowała Polska masy ludowe, zbyt wielu towarzyszy naszej walki zginęło na szubienicy w moskiewskiej ciemnicy i tajgach Sybiru — zbyt wiele robotniczych i chłopskich synów zginęło w latach 1918—1920 na polach Radzymina, Włocławka i Ossowca...

A panowie szlachta i fabrykanty dostali Polskę za darmo... Radziwiłłowie lizali buty kajzera, Meysztowicz kłaniał się nawet pomnikom carów, łódzcy fabrykanci stawali na baczność przed każdym policmajstrem i hojnie sypali grosza policji za wyłapywanie „buntowników"... A dziś ta zgraja, ta klika śmie się nazywać „sanacją moralną" i zarzucać masom robotniczym brak patrjotyzmu...

— A wiele to nam robotnikom dały dobrego rządy „sanacji moralnej". Udało im się, gdy obejmowali władzę, że wybuchł strejk górników w Anglji i na walce naszych angielskich towarzyszy dorabiali się polscy spekulanci węglowi, tanio sprzedając węgiel zagranicę, a drogo w kraju, eksport węgla jednak przyczynił się do poprawy stanu gospodarczego kraju. Potem zaciągnięto pożyczkę — wiele miljonów dolarów i dziś, gdy dojada się resztki tej pożyczki — dają się już odczuć pierwsze oznaki zbliżającego się kryzysu gospodarczego.

— Zwłaszcza odczuwa to Łódź. W olbrzymiej ilości fabryk wymówiono robotnikom pracę. Dwudziestotysięczna armja bezrobotnych wzrośnie znowu. Drożyzna potęguje się z dnia na dzień.

— A wszak trzeba wziąć pod uwagę, iż w roku bieżącym przy robotach sezonowych znajdzie zatrudnienie minimalna ilość bezrobotnych. Nikt nie buduje, gdyż rząd nie daje kredytów budowlanych nawet tym, którym obiecał, samo państwo nic nie buduje, samorząd łódzki czyni zaiste szalone wysiłki, by móc w roku bieżącym zatrudnić jaknajwiększą liczbę robotników. Rada miejska uchwaliła nowy podatek, obciążający kamieniczników, lecz władze dotąd nie zatwierdziły go, a wpływy podatkowe magistratu zmaleją, gdy nadejdzie okres stagnacji w handlu i przemyśle.

— Niewesoło.

— Ba, smutno. Oto do czego prowadzi, gdy się rządzi państwem bez planu i programu, poprostu od przypadku do przypadku. W ciągu ostatnich trzech lat zadłużenie państwa wzrosło, nędza mieszkaniowa wzmogła się — a gdy dziś myśli się o funduszach na budowę, to nikt nie myśli, by sięgnąć do kieszeni fabrykantów, kamieniczników i bankierów. Chcą, by na budowę nowych domów płacił robotnik i pracownik, nawet taki, który z kilkorgiem dzieci dusi się w jednej izbie — ten ma płacić na rozbudowę.

Taki np. Uszer Kon z „Widzewskiej Manufaktury" zalega z zapłaceniem kilku miljonów złotych podatków państwowych, a równocześnie każe się ściągać podatek lokalowy od biedaków, których jedynym majątkiem jest łóżko i poduszczyna... Oto jest „sanacja"...

Prasę socjalistyczną konfiskuje się za każde mocniejsze, choć słuszne i prawdziwe powiedzenie — a ministrowie wymyślają i lżą ludzi zasłużonych dla Polski, zasłużonych dla społeczeństwa, lżą ich za to, że ci nie chcą należeć do obozu „sanacji moralnej" i demaskują, czem ta „sanacja" jest w swej istocie...

I dlatego dzień 1 maja ma w roku bieżącym specjalne znaczenie... W tym dniu święta masy robotnicze muszą zademonstrować, iż nie pozwolą, by Polska była Jaśniepańska, by w Polsce rządziła jakaś grupa lub klika — że Polska musi być Demokratyczną Rzeczpospolitą Ludową, matką, a nie macochą dla tych mas, pracujących rękoma i mózgiem, które pracą swą stwarzają potężne i wielkie wartości... I wielki ten plon ich pracy sprawiedliwie podzielony być musi.

jest fakt, iż w łódzkim przemyśle włókienniczym szereg fabryk zawiadomiło robotników o zamierzonej redukcji dni pracy. Redukcja ta przy niskim obecnym poziomie płacy robotniczej, które nawet przy pełnym tygodniu pracy nie wystarczają na wyżywienie rodzin robotniczych, grozi szerokim warstwom robotniczym nędzą i głodem.

Prowadzone przez robotników walki o wyższy poziom płac i lepsze warunki płacy były podejmowane zarazem i w tym przekonaniu, iż polepszenie bytu szerokich mas robotniczych zwiększy konsumcję wewnętrzną, a tem samem przyczyni się to do polepszenia sytuacji przemysłu.

Zarząd Główny Związku stwierdza iż rząd nie podjął dotąd żadnych kroków w kierunku opanowania zmagającego się kryzysu, a przeciwnie, przez swą nieudolną i bezplanową politykę gospogarczą przyczynia się do wzmożenia się kryzysu.

Zarząd domaga się od rządu podjęcia energicznej i planowej akcji i wydania odpowiednich zarządzeń w celu walki ze zbliżającym się przesileniem gospodarczym.

Zebrani stwierdzają, iż nie zgodzą się na dalsze pogarszanie głodowych płac i warunków pracy i wzywają szerokie masy robotnicze do przeciwstawienia się wszelkiemi środkami usiłowaniom w tym kierunku, zwłaszcza, że wzrastająca z dnia na dzień drożyzna zmniejsza wartość nabywczą i tak już głodowych płac robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

W związku z powyższem zebrani domagają się podjęcia energicznej i bezwzględnej walki z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Zebrani domagają się od rządu natychmiastowego wprowadzenia w życie uchwalonego już przez Sejm rozszerzenia akcji zapomogowej na robotników młodocianych od lat 16 oraz bezrobotnych, którzy pracowali w zakładach zatrudniających mniej niż 5 robotników.

Zebrani domagają się podwyższenia stawek zasiłków, przedłużenia okresu ich wypłacania i udzielania zapomóg wszystkim bezrobotnym pozbawionym środków utrzymania.

Zebrani domagają się od rządu udzielenia odpowiednich kredytów na roboty publiczne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Zarząd Główny stwierdza, iż w obliczu wzmagającego się kryzysu zakusów przemysłowców w kierunku pogorszenia bytu i grożącego zamachu na prawa polityczne i społeczne klasy robotniczej tylko silna skonsolidowana organizacja zawodowa obejmująca szerokie rzesze robotnicze całego przemysłu włókienniczego, w łączności z całym zorganizowanym klasowym ruchem robotniczym, zgrupowanym w Centr. Kom. Klas. Zw. Zaw. i bratniemi partjami socjalistycznemi, dać może należyty odpór reakcji kapitalistycznej i przeprowadzić zwycięską walkę o słuszne postulaty klasy robotniczej.

Zarząd Główny Związku wzywa więc ogół robotników włókniarzy do czujności, konsolidacji wstępowania w szeregi klasowego Związku.

Rezolucja powyższa świadczy, że kierownictwo Związku Klasowego dobrze ocenia położenie w przemyśle i że nie cofnie się przed żadną walką o zapewnienie robotnikom pracy lub odpowiednich zapomóg.

Tow. Jan Englisz

W sobotę, dnia 13 kwietnia r. b. zmarł w Krakowie tow. senator Jan Englisz, W zmarłym klasa robotnicza, a szczególnie towarzysze krakowscy, wśród ktorych Zmarły pracował kilkadziesiąt lat, utraciła jednego z najzasłużeńszych bojownika o Wolność.

Tow. Englisz, urodzony w 1861 r. od najmłodszych lat należał do rodziny socjalistycznej. Z zawodu był drukarzem. Należał do tajnej grupy Ludwika Waryńskiego. Współpracował z tow. Daszyńskim. Kilkakrotnie był aresztowany i siedział w więzieniu. Był drukarzem i redaktorem „Naprzodu". Przez kilkanaście lat był dyrektorem Kasy Chorych w Krakowie.

Od 1922 r. był wybierany dwukrotnie senatorem z ramienia P. P. S. Był jednocześnie radcą miejskim.

Ofiarne, lecz i bardzo owocne było całe życie tow. Englisza.

Robotnicy Krakowa i okręgu na wiadomość o śmierci swego przywódcy pogrążyli się w smutku, że odszedł na zawsze ten, który był im przykładem, nauczycielem, niestrudzonym rzecznikiem interesów szerokich rzesz. To też wszyscy robotnicy oddali ostatnią posługę Zmarłemu.

Cześć pamięci zacnego Zmarłego!

10-lecie Rady Miejskiej m. Łodzi.

Pod przewodnictwem tow. prezesa Rady Miejskiej, inż. Holcgrebera, odbyło się posiedzenie Komitetu do spraw obchodu dziesięciolecia łódzkiej Rady Miejskiej, celem ostatecznego ustalenin programu obchodu. Program ten przewiduje następujące uroczystości jubileuszowe, które odbędą się w dniu 23 b. m.

O godz. 12 w południe— złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza oraz na Bratniej Mogile Bojowników Wolności.

O godz. 6.30 wieczorem—uroczyste posiezdenie Rady Miejskiej o następującym porządku obrad: 1. Zagajenie przez tow. prezesa Rady Miejskiej i przemówienie okolicznościowe, 2. uczczenie pamięci zmarłych członków Rady Miejskiej, 3. Wyrażenie uznania członkom Rady Miejskiej, zasiadającym w niej nieprzerwanie w okresie minionego dziesięciolecia oraz wręczenie odpowiednich dyplomów honorowych. Na posiedzenie uroczyste zaproszeni zostaną wszyscy radni trzech kadencyj radzieckich, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, kuratorjum okręgu szkolnego i t. d.

Max Kon z rewolwerem w ręku.

Władcy Widzewskiej Manufaktury osławieni Konowie, którzy na nędzy, pocie i krwawicy robotnika polskiego, oraz na pożyczkach rządowych dorobili się wielkiej fortun, nie lubią płacić podatków i zalegają na kilka lat w kwocie kilku miljonów złotych. Zresztą pisaliśmy już o tem. O skandalu, wynikłym na tem tle, omal nie zakończonych tragicznie dowiedzieliśmy się co następuje:

Przed kilkoma dniami do kantoru sprzedaży Widzewskiej Manufaktury przy ul. Cegielnianej 20 zgłosił się sekwestrator skarbowy w celu wyegzekwowania przypadającej raty (200 tysięcy złotych) przez przeprowadzenie licytacji zajętych przedmiotów. Sekwestrator zgłosił się w asyście policji i licytantów. Gdy sekwestrator zażądał kluczy, by otworzyć ogniotrwałą kasę pancerną, Max Kon oświadczył, że kluczy nie posiada, wobec czego przystąpiono do sprzedaży zamkniętej kasy, gdyż Kon podał, że niema pieniędzy na zapłacenie raty. W tym momencie omal że nie nastąpił tragiczny wypadek, gdyż p. Kon wyciągnął z kieszeni rewolwer i począł grozić licytantom. Tylko dzięki przytomności jednego z licytantów, który wytrącił Konowi z ręki rewolwer, nie doszło do rozlewu krwi. Licytant ten zabrał rewolwer i oświadczył, że złoży takowy prokuratorowi Sądu Okręgowego, z jednoczesnem oskarżeniem Kona.

Gdy po tym incydencie licytacja dobiegała końca i miano sprzedać kasę pancerną, dopiero wtedy Kon, przekonawszy się, że to nie przelewki, otworzył kasę i oczom zebranych ukazało się wnętrze kasy, pełne pieniędzy, wobec czego sekwestrator na poczet podatków zabrał około 3 miljonów złotych, bo na tyle miał tylko nakazów płatniczych, pozostawiając w kasie jeszcze kilka miljonów. Kon widząc, że jest w sytuacji bez wyjścia, a nie mając chęci płacenia podatków, zwrócił się telefonicznie do władz o pomoc i na miejsce w krótkim czasie przybył wicewojewoda Lewicki i prezes Izby Skarbowej Towarnicki, lecz okazało się, że licytacja była przeprowadzona prawidłowo, wobec czego Kon pozostał dosłownie z kwitkiem... za zapłacony podatek.

Enperowskie kłamstwa o Gazowni MIEJSKIEJ.

W enpeeerowskiej „Pracy" oraz w niektórych w błąd wprowadzonych innych pismach łódzkich ukazały się niedawno tendencyjne wzmianki o grożącym rzekomo strajku w Gazowni Miejskiej, którego przyczyną miał być opór Magistratu co do spełniania wysuniętych przez t. zw. polski związek żądań podwyżkowych. Zarówno wysunięcie tych żądań, jak sposoby walki o ich przyjęcie, należy uważać za gruby i nieuczciwy manewr demagogiczny, z gatunku np. tych, jakiemi szermują bankrutujący z kretesem enpeerowcy w swym denuncjatorskim memorjale do władzy „opiekuńczej" w sprawie robotników sezonowych.

Najlepszym chyba dowodem zupełnej nierealności i bezsensowności enpeerowskich usiłowań na terenie Gazowni jest fakt, że w tej demagogicznej hecy podwyżkowej nie wzięły udziału ani związek klasowy, ani chadecki. Na placu boju, którego właściwie nie było, pozostali zupełnie osamotnieni koledzy p. Wojewódzkiego, zaś pogróżki strejkowe buńczucznego związku, liczącego aż... 42 osób, skończyły się, jak to należało przewidywać, niczem.

Że tak się zresztą stało — mają w niemałej części do zawdzięczenia temuż p. Wojewódzkiemu, którego gospodarka oddała Gazownię nowym władom miejskim w stonie fatalnej dewastacji, zmuszającym do krańcowych oszczędności w imię utrzymania egzystencji Gazowni na lata najbliższe. O „dobrodziejstwach" tej gospodarki p. Wojewódzkiego, które odrabiać trzeba będzie przez ładnych lat parę, niechaj świadczy okoliczność, że w okresie enpeerowsko-chjeńskiego Magistratu produkcja roczna gazu spadła z 11 miljonów metrów do zaledwie 7 miljonów metrów. Jeszcze parę miesięcy podobnej gospodarki p. Wojewódzkiego, — a Gazownię zamkniętoby na kłódkę, lub oddanoby w dzierżawę handlarzom.

A po tem wszystkiem ma się jeszcze ujadać z za płotu, że to pepesowcy winni, że to wice-prezydent Rapalski nie chce dać podwyżki, że to Rada Nadzorcza nie życzy sobie poprawy bytu robotnika!... Farbowanym lisom, występującym w roli opiekunów pracowników Gazowni, możemy odpowiedzieć jedynie własnemi słowami p. Wojewódzkiego, napisanemi niedawno w „Pracy": „Koleje są zmienne, ale demagogiczną robotą można zajechać bardzo niedaleko..". Na tej robocie starego demagoga Wojewódzkiego tylko głupi poznać się nie umie.

Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę...

Uroczystość Związku pracowników Kasy Chorych.

W sobotę, 6 kwietnia r.b. w pięknie udekorowanej Sali Straży Ogniowej przy ul. Konstantynowskiej Nr. 4, o godz. 8 min. 40 wieczór odbyło się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Związku Pracowników Kas Chorych w Łodzi.

Przewodniczący Związku tow. Henryk Łuczkowski zagaił uroczystość odsłoniecia okolicznościowem przemówieniem witając zaproszonych delegatów i wszystkich obecnych. Na przewodniczącego tej uroczystości powołano jednomyślnie tow. d-ra Edmuda Wielińskiego, wiceprezydenta m. Łodzi, który wygłosił piękne przemówienie w imieniu czerwonej Łodzi. Orkiestra dzielnicy P. P. S. Bałuty odegrała hymn robotniczy. Z kolei pierwszy przemawia w imieniu O.K.Z.Z. w Łodzi tow. Adam Walczak, który też dokonał uroczystego aktu odsłonięcia Sztandaru, wręczając go przewodniczącemu Związku. W tym czasie orkiestra odegrała pieśni robotnicze. Przewodniczący Związku wręcza go chorążemu tow. Jenszkemu Oskarowi, sekretarzowi Związku. Powierzając chorążemu symbol walki proletarjatu wierzy, iż nigdy nas nie zawiedzie i ufa w to, że zawsze bronić go będzie.

Potem nastąpiła uroczysta akademja, podczas której przemawiali poszczególni przedstawiciele O.K.R.P.P.S. w Łodzi, Związków Zawodowych i poszczególni delegaci.

Po praemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ.

Chór T.U.R. wykonał pieśni robotnicze pod kierunkiem prof. Zezuli.

Recytacje „Wojna domowa" recytował Z. Salski.

Śpiew „Tosca" Pucciniego wykonała p. Zofja Piątkowska, artystka Teatru Popularnego.

Recytacja „Naprzód" J. Ochorowicza recytował Mieczysław Mieczyński, artysta Teatru Popularnego.

Recytację chóralną „Sztandar" wykonała Sekcja Literacko-Dramatyczna „T. U. R.".

Odegraniem Czerwonego Sztandaru uroczystość została zakończona.

Po uroczystościach odsłonięcia Sztandaru odbyła się zabawa dla członków oraz wprowadzonych i zaproszonych gości.

Zarząd Związku zaproszonych przedstawicieli podejmował bankietem w tejże Sali.

Dzień 6. IV. 1929 r. był dniem historycznym dla Związku pracowników Kas Chorych. Związek istniejąc od lat 7-miu tak uroczystej chwili nie przeżywał jeszcze. Będziemy dumni, gdy sztandar nasz wspólnie ze sztandarami całego proletarjatu Łodzi będzie przodował nam w walce, aż do zwycięstwa Socjalizmu i lepszego Jutra. O b e c n y.

Z życia partji.

Dzielnica Zielona.

W szbotę, dnia 20 b.m. o godz 7-ej wieczór wygłosi odczyt tow. A. Walczak p.t. „Święto 1-go maja".

Dzielnica Chojny.

W niedzielę dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się masówka na temat „Święto robotnicze I-go maja" dla członków i sympatyków przy ulicy Rzgowskiej № 143.

Referent tow. Jan Haneman.

Prosimy o liczne przybycie.

Dzielnica Prawa.

W środę, dnia 24 kwietnia r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków. Na porządku dziennym sprawa 1 maja i pogadanka tow. Augustyniaka, bibljotekarza miejskiego.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, 20. IV. o godz. 7 wiecz. wygłosi referat tow. Artur Szewczyk pod tyt. „1 Maj a proletarjat". O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza.

Komitet.

UWAGA KOBIETY.

W środę, 24 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie kobiet. O przybycie członkiń i sympatyczek uprasza.

Sekcja Kobiet.

Dzielnica Wiedzew

W niedzielę, dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 10 rano z lokalu naszej dzielnicy przy ul. Rokińskiej № 54 wyruszy wycieczka członków i sympatyków naszej Partji celem zwiedzenia zakładu Elektro—Medycznego Kasy Chorych przy ul. Aleja Kościuszki № 19.

Pragnący wziąć udział w wycieczce mogą się zapisywać w sekretarjacie dzielnicy codziennie od godz. 7-ej do 9-ej.

Dzielnica „Księży Młyn".

Dnia 20 b. m. to jest w sobotę, o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ulicy Fabrycznej 2, odbędzie się masówka dla członków i sympatyków, na której wygłoszony zostanie referat o „Obecnej Sytuacji Politycznej".

O liczne przybycie prosi.

Komitet.

Dzielnica Czerwona.

Uroczysta Akademja.

Mająca się odbyć Akademja w sobotę dnia 20 b. m. w sali Związku Drukarzy (Nawrot 20) z okazji 10-cio lecia istnienia Dzielnicy zapowiada się bardzo imponująco. Udział w niej wezmą przedstawiciele Magistratu, Związków Zawodowych i t. p.

Po Akademji zabawa do rana.

W czwartek, 25 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. wykład tow. Jana Hanemana z ekonomji politycznej. „Jak gospodarowano w społeczeństwie patrjarchalnorodowem".

Baczność Towarzyszki!

W piątek, dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie członkiń Partji, w lokalu O.K.R. P.P.S., ul. Piotrkowska 83.

Prosimy o konieczne i punktualne przybycie.

W-d. Kob. P.P.S. w Łodzi.

KRONIKA.

Odsłonięcie sztandaru Związku Zawodowego Kolejarzy w Łodzi.

W niedzielę dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 11 min. 30 przed południem w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63, odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru Koła łódzkiego Związku Zawodowego Kolejarzy (Z. Z. K.).

Zbiórka towarzyszy kolejarzy odbędzie się w lokalu związku przy ul. Kilińskiego 77, skąd wyruszy pochód do Teatru na uroczyste odsłonięcie sztandaru.

Podstawy życia gospodarczego.

W niedzielę, dnia 21 kwietnia r.b., o godz. 12 poł., w sali miejskiego gimnazjum męskiego, przy ul. Sienkiewicza Nr. 44 odbędzie się staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej odczyt na temat: „Podstawy życia gospodarczego w Polsce współczesnej". Odczyt wygłosi prof. N. Gąsiorowska-Grabowska.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Z życia T. U. R.

Zgierz

W sobotę, dnia 20 b.m. o godzinie 6-ej po poł. w sali Związków Zawodowych w Zgierzu tow. Jan Haneman wygłosi odczyt p.t.

„Walka o dach nad głową“.

Z życia Młodzieży T. U. R.

Koło im. Praussa, Ul. Wólczańska 196.

Niedziela dnia 21 kwietnia r.b. wycieczka do Kasy Chorych. Al. Kościuszki 19, zbiurka w lokalu własnym o godz. 10 rano.

We wtorek, dnia 23 kwietnia rb. o godz. 7 sekcja samokształceniowa.

W czwartek dnia 25 kwietnia rb. o godz. 7 wieczorem wykład o Ekonomji Politycznej tow. Hanemana

Sobota dnia 27 kwietnia r.b. o godz. 7w. Masówka na tm. 1-maj, refer. wygłosi tow. Sroka Leon.

Koło im. A. Napiórkowskiego ul. Suwalska 1.

Sobota dnia 20 kwietnia r.b. o godz. 7 w. masówka na tm. 1-maj refer. wygł. tow. Hałański.

Niedziela dnia 21 kwietnia r.b. o godz. 11 rano wycieczka do Kasy Chorych, zbiurka w lokalu własnym.

W środę dnia 24 kwietnia rb o godz. 7 w. sekcja introligatorska.

W czwartek dnia 25 kwietnia rb. o g. 7 w. sekcja robót ręcznych.

Koło im. Limanowskiego. ul. Fabryczna 2.

Czwartek, dnia 25 IV rb. o godz. 7 wiecz. odczyt na temat 1-szy a 3-ci maj, wygłosi tow. Rutkowski Józef.

W piątek dn. 26 kwietnia rb. o godz. 7 w. sekcja samokształceniowa.

Koło im. G. Narutowicza ul. Rzgowska 143.

Sobota 20 kwietnia rb. o godz. 7 wieczór kurs nauk społecznych.

W niedzielę, dnia 21 kwietnia rb. o g. 15 p. poł. zbiórka harcerek.

Wtorek dnia 23 kwietnia rb. o godz. 7 w. Kurs nauk społecznych.

Piątek dnia 26 kwietnia rb. o godz. 7 w. Kurs nauk społecznych.

Sobota dnia 27 kwietnia rb. o godz. 7 w. masówka na t. 1-szy Maj, refer. t. Hałański Jan.

Koło im. Żeromskiego ul. N-Targowa 31.

Sobota dnia 20 kwietnia rb. o godz. 7 w. masówka na t. 1-szy Maj, refer. t. Rutkowski.

Koło im. G. Daniłowskiego ul. Aleksandrowska 39.

W poniedziałek dn. 22 kwietnia r.b. sekcja muzyczna i robót ręcznych.

Koło im. St. Worcella ul. Juljusza 28.

W Sobotę dnia 20 kwietnia rb. o g. 7 wiecz. masówka na temat 1-szy Maj, refer. t. Szewczyk.

Niedziela dnia 21 kwietnia r b. o godz. 10 rano odczyt.

Koło im. Okrzei ul. Rokicińska 54.

Sobota dnia 20 kwietnia rb. o godz. 7 w. masówka na t. 1-szy Maj, refer. t. Sroka Leon.

Łódzka Organizacja Młodzieży T. U. R.

Zwołuje na dzień 28 kwietnia rb. (niedziela) o godz. 10 rano w sali OKZZ. ul. Narutowicza 50.

Zgromadzenie Młodzieży Robotniczej.

POD HASŁEM!

„Niech żyje Święto 1 Maja“

Przemawiać będą tt. Szewczyk Artur i Skałecki Henryk.

Wzywamy Młodzież do licznego przybycia.

Posiedzenie federacji Młodzieży Socjalistycznej.

W czwartek dnia 25 kwietnia rb. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Narutowicza 50 odbędzie się posiedzenie Org. Mł. Socjal. t. ji Kom. Wyk. Ł.O.M.T.U.R. „Frajhajt“: „Cukunft“. „Jungenbund“.

Turowcy jadą do Piotrkowa.

„Piotrkowsko-Częstochowski Komitet Okęgowy OKR. Mł. T.U.R. w dniu 19 maja rb. urządza Spotkanie Organizacyjne na terenie Piotrkowa, w którem wezmą udział następujące organizacje: Piotrków, Częstochowa, Raków, Kalisz, Kaminek, Ostrowiec, Ozorków. Bełchatów, Pabjanice, Radomsko, Stryków, Skarżysko, Sulejów Tomaszów, Zgierz i Łódź.

Wszystkie zainteresowane organizacje już się przygotowują do tej imprezy“.

Komunikat.

Niniejszym uprzejmie komunikuję, że w dniu 15 lutego b.r. został otworzony w Łodzi Okr. Inspektorat Zakładu Ubez. Pracow. Umysłowych na miasto Łódź i Woj. Łódzkie.

Do czynności Okr. Inspektoratu należy:

a) wykonywanie inspekcji w zakładach pracy w celu stwierdzania czy i jak poszczególni pracodawcy i pracownicy wykonali obowiązek, wynikający z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. № 106 poz. 911.).

b) udzielanie porad i informacji w zakresie powyżej wskazanego Roz. Prez. Rzeczp.

Biuro Okr. Inspektoratu mieści się przy ul. Zielonej № 44a tel. 81-05.

DNI PRZYJĘĆ: w poniedziałki od godz 12 do 15 w soboty od godz. 10 do 15.

Teatr Miejski.

Sobota po poł. aktualna świetna komedja Antoniego Słomińskiego p. t. „Murzyn Warszawski“.

Sobota wieczór: premjera doskonałej komedji francuskiej w 4 aktach M. Pagnola p. t. „Handlarze Sławy“. Reżyseruje Jan Bonecki. Główne role grają: Dunajewska, Tatarkiewiczówna, Skrzydłowska, Janowski, Bonecki Damięcki i inni.

Niedziela po poł. komedja Marjana Hemara p. t. „Dwaj panowie B“.

Niedziela wieczór powtórzenie premjery komedji „Handlarze sławy“.

Poniedziałek wieczór 34-te przedstawienie dla klasowych związków zawodowych, mocny dramat w 4 aktach Roztworowskiego p. t. „Niespodzianka“ na tle głodu ziemi. Główne popisowe role grają Irena Horecka i Artur Socha.

Teatr Kameralny.

Sobota po poł. doskonała komedja francuska p. t. „Sekretarka pana Prezesa“ z Stefanją Jarkowską w tytułowej popisowej roli.

Sobota wieczór świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego w 3 aktach p. t. „Miłość bez grosza“. Reżyseruje M. Melina. Główne role grają: Grywińska, Melina i Tatarkiewicz.

Niedziela po poł. dobra sztuka Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“ z Stefanją Jarkowską w popisowej tytułowej roli.

Niedziela wieczór komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego p.t. „Miłość bez grosza“.



Hallo!!! Hallo!!!

Tu 63-30

Pogotowie Krawieckie KIERSZA

Opowie Wam
Coś od wiersza

Dzwoń mój Panie
Goniec jest na zawołanie
My gdy dzwonek usłyszymy,
Wnet gońca ci wyślemy
On zabierze Twe ubranie
Odświeżone, wytrzepane
Po godzinie otrzymasz je Panie.
My ci wszystko przerobimy,
Uprasujemy, wyreperujemy,
A jak każesz, to pierzemy,
Farbujemy i szt. cerujemy,
Zostań więc naszym klijentem Panie,
Bo odświeżanie garderoby
Jest tylko u nas tanie,
Zł. 3, — dasz mój Panie
I odświeżone masz ubranie.
I dla Was również piękne panie
Jesteśmy na każde zawołanie,
Suknię za zł. 2.80 odświeżamy,
I inną garderobę damską w — —
W tej samej cenie odnawiamy
Czy to biedny, czy bogaty,
Nikt nie dozna u nas straty.
A więc spieszcie Panie i Panowie
Tylko tam gdzie jest
„KIERSZA KRAWIECKIE POGOTOWIE“
91 ŻEROMSKIEGO i zobaczycie
Coś ciekawego, nowego.

LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA.

We wtorek, dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji, Narutowicza 20

Publiczna konferencja polsko-niemiecka

na temat:

„Czy grozi wojna między Polską a Niemcami“

Przemawiać będą: **b. generał armji niemieckiej dr. h. c. von Schoenaich, poseł do Reichstagu Fleissner, b. minister Thugutt, poseł na Sejm dr. Pragier, mec. Łypacewicz i poseł na Sejm Zerbe.** Bilety wejścia po 1 zł. i 50 groszy są do nabycia w sekretarjatach Klas. Związków robotniczych i w dniu Konferencji w Kasie Filharmonji od g. 6 i pół w.

MIMOZA

Dziś i dni następnych!

Następny program! „OJCZE“

„Książęta na wygnaniu“ (MARY LU)

Dramat życiowy w 12 aktach na tle prawdziwego zdarzenia

W rolach głównych: **Lya Mara, K. Samborski, F. Louis Lerch, J. Mierendorf.**

Do powyższego obrazu zaangażowany został chór rosyjski

LUNA

Dziś i dni następnych!

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej **pod dyrekcją TEODORA RYDERA.**

Ostatnie słowo realizacji, gry, wystawy i kinotechniki! Natchnione arcydzieło znakomitego E. A. DUPONTA

„ŚWIAT NOCY“ (PICCADILLY)

Potężny dramat współczesny według słynnej powieści. A. BENNETTA.

W roli głównej genjalna chińska tragiczka **ANNA MAY WONG.**

Głośny na cały świat taniec „Dreszcz Piccadilly“ wykona słynna tancerka **GILDA GRAY** (Marja Michalska).

Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie od 1 zł. w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po poł. **wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.**



Dla Pań i Panów! Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA

Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły od godz. 9 r. do 8 w.	Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe.	Orzeczenia techniczne i remont samochodów.	OPŁATA RATAMI po 20 zł. tygodniowo.	UWAGA: Dla zamiejscowych stancja od 20 zł. miesięcznie.	Szkoła zaopatrz. w liczne nowoczesne modele.

PROSPEKTY SZKOŁA WYSYŁA BEZPŁATNIE. **PROSPEKTY SZKOŁA WYSYŁA BEZPŁATNIE.**

ODEON Dziś i dni następnych!

urocza **Billie Dove i Bert Lytel**

w salonowo-sensacyjnym dramacie p. t.:

„W pazurach lamparta“

Nad program: FARSA.

WODEWIL

Film wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrany carskiej pod tytułem

„OSTATNI CAROWIE“

Dramat osnuty na tle przygód miłosnych Cara Wszechrosji. W roli gł.: (Maciste) B. PAGANO i urocza HELENA LUNDA.

Nad program: FARSA.

Dziś i dni następnych! **CORSO**

Sensacyjny dramat ilustrujący walkę o zakopane skarby piratów na jednej z wysp Polinezji pod tytułem

Szympans widmo

W roli głównej ANITA STEWART oraz mistrz w sporcie pływackim książe KACHANAMOKU.

Nad program FARSA.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Tel. 18-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.

DLA DOROSŁYCH!

„Matka nieznanego żołnierza“ (Z Dymem Pożarów)

DLA MŁODZIEŻY!

BIAŁA ŚMIERĆ

KINO-TEATR BAJKA FRANCISZKAŃSKA 31 a
Dziś i dni następnych!

Wielkomiejskie dancingi, Angielskie girlsy, Afrykańskie jazz-bandy, słowem
tryskająca humorem farsa „RAJ na ZIEMI" tryskająca humorem farsa
W rolach głównych: Rajnhold Szyncel i Charlotte Ander.
W soboty, niedziele i święta od godziny 12-ej do 3-ej ceny miejsc od 30 gr., od 3-ej do 6-ej od 50 gr.

APOLLO
16 Konstantynowska 16
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu" „OJCZE" Potężny dramat serca mężczyzny, starganego przez lekkomyślność Kobiety.
W rolach głównych: H. B. Warner, Inogena Robertson, Louis Wolherm, Anna A. Oilsön i Nils Astker.

Kino Sp. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od niedzieli 14 kwietnia do niedzieli 21 kwietnia wł.
Następny program: „Ciernista droga Księżniczki Woroncow"

„Miłość i łzy Szopena"
Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka || W rolach głównych: Pierre Blanchard i Mary Bell.

Przymusowe licytacje.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 29 kwietnia 1929 roku między godziną 9-tą rano a 4tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Ajbuszyc A., Zawadzka 40, meble.
2. Baum A., Konstantynowska 14, meble.
3. Belman i S-ka, Piotrkowska 37, dwieście metrów jedwabiu.
4. Bocian S., Nowomiejska 5, meble.
5. Bułka Sz., Nowomiejska 21, dwieście metrów koronek.
6. Cytter A., Jerozolimska 4, meble.
7. Cwerman Ch., Al. I-go Maja 53, pięć paczek herbaty.
8. Czurapski B., Drewnowska 19, pianino.
9. Dawidowicz E., Nawrot 23, meble.
10. Dajtelcwajg Sz., Północna 4, meble, maszyna do szycia.
11. Dykman Ch., Nowomiejska Nr. 19, wyroby szklane.
12. Fuks M., Zawadzka 12, meble.
13. Fisz J., N.-Cegielniana 18, meble.
14. Frynd N., Konstantynowska 30, szafa.
15. Fajgenbaum B., Cegielniana Nr. 22, meble, waga.
16. Frydman D., Piotrkowska 47, meble, dywan.
17. Fejertag M., Zachodnia 41, kredens.
18. Gelade I., Zawadzka 22, meble.
19. Goldberg M., Północna 13, meble, 6 sztuk palt.
20. Grabe Sz., Cegielniana 56, 10 par cholewek.
21. Goździk J., Zawadzka 28, meble.
22. Haber H., Konstantynowska 69, meble, żyrandol.
23. Izbicki K., Ogrodowa 5, naczynia emaljow.
24. Jasnokowski A., Marysińska 59, meble.
25. Jakubowski F., Konstantynowska 23, meble, maszyna do szycia.
26. Klajnman Sz., Żeromskiego 33, meble, waga.
27. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble, maszyna do szycia.
28. Kohn J., Konstantynowska 18, meble.
29. Kaufman A., Aleksandrowska 18, szafa.
30. Kaufman Sz., Rybna 17, meble.
31. Kryger H., Rybna 17, meble.
32. Krumholc B., Plac Kościelny 4, meble, maszyna do szycia.
33. Kozak Z., Zgierska 23, meble.
34. Krysztofiak A., Marysińska 34, trzy worki mąki.
35. Kramer K., Młynarska 9, meble.
36. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, meble.
37. Liberman M., Zawadzka 44, meble.
38. Litwin B. H., Żeromskiego 18, meble.
39. Landau H., Północna 10, meble, żyrandol.
40. Lichtenfeld M., Cegielniana 41, meble.
41. Lubochiński Ch., Podrzeczna 11, meble.
42. Leszczyński I, Nowomiejska 30-32, meble.
43. Lewkowicz A., Ogrodowa 20, meble.
44. Lewkowicz I., Konstantynowska 18, osiem zegarków.
45. Leslau M., Nowomiejska 6, 28 sztuk skrzynek, 2 kapy.
46. Lichtensztajn i Rozen, Nowomiejska 4, pięć sztuk popeliny.
47. Mordchajewiczowa T., Jakuba 6, meble.
48. Mandel M., Jakuba 10, meble.
49. Mazurkiewicz W., Konstantynowska 151, meble, mydło, mąka.
50. Magidow E., Zielona 17, szafa.
51. Miński M., Północna 6, meble.
52. Muszyński St., Lutomierska 4, szafa, maszyna do szycia.
53. Majewski F., Konstantynowska 19, biurko, maszyna do szycia.
54. Mihle E., Leszno 3, meble.
55. Milich J., Rybna 16, maszyna do szycia.
56. Moszer I., Zachodnia 29, meble.
57. Młynarski J., Konstantynowska 12, meble.
58. Orenbuch M., Al. I-go Maja 39, meble.
59. Orakowski A., Aleksandryjska 16, meble.
60. Puzner Ch., Wspólna 9, szafa.
61. Pikielman I., Północna 20, meble.
62. Pinczewski Sz., Żeromskiego 27, kredens.
63. Piechocki P., Marysińska 25, meble.
64. Singer N., Zawadzka 5, bielizna.
65. Steinberg J., Zawadzka 21, zegar.
66. Szmaragd W., Konstantynowska 75, meble.
67. Sieradzki H., Nowomiejska 29, szafa.
68. Secemski M., Północna 1, meble, samowar.
69. Szternfeld Ch., Konstantynowska 29, meble.
70. Sznurman Sz., Zgierska 53, meble.
71. Sumiraj Sz., Sienkiewicza 20, meble.
72. Sztarkmon B., Piotrkowska 39, meble.
73. Szternfeld Ch., Konstantynowska 29, meble.
74. Szajniak A., Konstantynowska 98, meble, kasa ogniotrwała.
75. Szeps B., Zachodnia 52, pianino.
76. Szejnrok M., Konstantynowska 98, meble, maszyna do szycia.
77. Nirenberg Sz., Krótka (Bałuty) 16, meble.
78. Nirensztajn J., Piotrkowska 123, pianino.
79. Wodziński R., Konstantynowska 5, meble.
80. Wiślicki L., Żeromskiego 54, meble.
81. Warszawski I., Piotrkowska 29, meble.
82. Wiślicki A., Zachodnia 33, meble.
83. Wiener M., Nowomiejska 10, materjały piśmienne.
84. Zylberszac M., Al. I-go Maja 16, meble.
85. Zylbersztajn H., Zielona 8a, meble.
86. Zec Z., N.-Cegielniana 37, meble.
87. Zwierzyński J. M., Piotrkowska 33, meble.
88. Ajke B., Konstantynowska 50, meble.
89. Brauman S., Cegielniana 53, meble, maszyna do szycia.
90. Bezdeski J., Cegielniana 57, meble.
91. Bełżycki H., Cegielniana 53, szafa.
92. Bechler H., Pomorska 3, 1 szt. towaru.
93. Brutman Sz., Pomorska 3, meble.
94. Birger A., Zawadzka 30, meble.
95. Czapnik J., Piotrkowska 197, meble, 100 tabliczek czekolady.
96. Chasilew I., Piotrkowska 27, 100 butelek wódki.
97. Caryski M., Zawadzka 12, meble.
98. Djament Ch., Konstantynowska 49, meble.
99. Dobrzyński P., Cegielniana 48, meble, maszyna do szycia.
100. Engel M., Cegielniana 53, szafa.
101. Eizenberg M., Zawadzka 15, towary spożywcze.
102. Fisz H., Cegielniana Nr. 53, meble, kasa ogniotrwała.
103. Fajwisz Henoch, Cegielniana 57, meble.
104. Frenkel W., Cegielniana 57, meble, maszyna do pisania.
105. Fornalski J., Piotrkowska 197, 100 zamków do drzwi.
107. Fiszhaut St., Zawadzka 30, meble.
108. Goldwaser Sz., Cegielniana 46, meble, patefon, wyżymaczka.
109. Horowicz J., Cegielniana 53, kasa ogniotrwała.
110. Horn Ch., Konstantynowska 50, meble.
111. Herc Sz., N.-Cegielniana 7, meble, maszyna do szycia.
112. Holfgot N., Pomorska 3, meble.
113. Herszkowicz U., Zawadzka 9, szafa.
114. Jaczmiennik S., Cegielniana 46, meble.
115. Jakubowski F., Konstantynowska 23, meble.
116. Joskowicz H., Piotrkowska 39, meble.
117. Jelski M., Cegielniana 26, meble.
118. Jakubowicz N., Zawadzka 3, 10 stolików.
119. Kwiat W., Cegielniana 47, meble.
120. Klajn R., Cegielniana 48, meble.
121. Kacenelenbogen Sz., Kilińskiego Nr. 120, meble.
122. Kapłan L., Cegielniana 57, meble.
123. Kreppel M., Piotrkowska 39, 1 szt. towaru.
124. Kustin H., Zielona 48, meble.
125. Lubochiński I., Wolborska Nr. 38, meble, żyrandol.
126. Lewkowicz I., Pomorska 3, meble, mydło.
127. Liberman M., Zawadzka 44, meble.
128. Łukin C., Żeromskiego 37, meble.
129. Mędrzycki Sz., Cegielniana 46, meble.
130. Małgold I., Cegielniana 57, meble.
132. Majtlis I., Nowomiejska 27, sześć skrzyń gwoździ, obuwie.
133. Moszkowicz H., Piotrkowski 37, kredens.
134. Opatowski W., Cegielniana 56, meble.
135. Odeski S., Piotrkoska 39, samowar, meble.
136. Pilater W., Konstantynowska 49, meble.
138. PŁuciennik St., Konstantynowska 15, meble.
139. Pfefer H., Piotrkowska 147, zegar.
140. Rokman S., Cegielniana 48, meble.
141. Reich Ch., Piotrkowska 145, meble, maszyna do szycia.
142. Rotbard M., Jakuba 8, maszyna do pisania.
143. Rozental D., Zawadzka 5, kredens.
144. Starczewska E., Cegielniana 57, meble.
145. Siennicki I., Cegielniana 57, meble.
146. Szwarc I., Konstantynowska 49, meble.
147. Sour S., Zawadzka 39, meble.
148. Taub M., Cegielniana 57, kredens.
149. Tandecki P., Konstantynowska 41, meble.
150. Wiener i Korc, Cegielniana 53, meble.
151. Wałach J., Konstantynowska 43, meble.
152. Wajnwurcel P., Konstantynowska Nr. 49, meble.
153. Wulc D., Konstantynowska 49, meble.
154. Warszawski A., Pomorska 3, meble.
155. Werdygier H., Piotrkowska 39, jedna sztuka towaru.
156. Winter A., Zachodnia 58, dwie szafy.
157. Wiluś J., Zawadzka 32, meble.
158. Waldman E., Żeromskiego 36, meble.
159. Ziółkowski F., Piotrkowska 197, 80 kg. cukierków.
160. Znamirowski Ch., Piotrkowska 39, meble.
161. Zaliszewski D., Wolborska 33, meble.
162. Związek Szewców, Zachodnia 66, meble.
163. Zaromb S., Zawadzka 6, kredens.

W dniu 30 kwietnia 1929 roku, między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

164. Busz H., Piotrkowska 70, fortepian.
165. Brajtbard A., Andrzeja 46, meble.
166. Barac Sz., Żeromskiego 46, dwa krzesła.
167. Bortner M., Piotrkowska 117, meble.
168. Bornsztajn I, Cegielninana 55, kredens.
169. Bortner M., Piotrkowska 117, kredens.
170. Bednarek Wł., 6-go Sierpnia 69, zegar.
171. Blum i Monic, Pusta 30, maszyna do pisania.
172. Danielewicz St., 6-go Sierpnia 102, meble.
173. Domanowicz R., Zakątna 85-87, fortepian, meble.
174. Epsztajn L., Zawadzka 4, meble.
175. Ełbaum M., Andrzeja 33, meble.
176. Feldman Z., Rokicińska 8, szafa do rzeczy.
177. Feldbrille Dawid, Piotrkowska 167, meble.
178. Fisz J., Cegielninana 36, towar.
179. Grynberg C., Piotrkowska 120, meble.
180. Grodzeński I., Piotrkowska 174, meble.
181. Granek L., Wólczańska 67, meble.
182. Gutman Sz., Piotrkowska 117, kredens.
183. Goldenberg R., Zielona 57., meble.
184. Galewska J., Cegielniana 42, dziesięć tuzinów mydeł.
185. Goldberg H., 6-go Sierpnia 33, meble.
186. Głowiński L., Żeromskiego 85, meble.
187. Hamburger H., Rokicińska 24, otomana.
188. Hasman P., Piotrkowska 115, obuwie.
189. Henic J., Przędzalniana 83, meble.
190. Hermalin H., Zawadzka 1, kosmetyki.
191. Hofrichter M., Piotrkowska 134, rower.
192. B-cia Jesionowscy, Piotrkowska 167, maszyna do pakowania, waga.
193. Kapeli Wł., Rzgowska 85, meble.
194. Krenc M., Krzywa 4, maszyna do szycia.
195. Kapłański O., Piotrkowska 175, meble.
196. Kasman A., Piotrkowska 149, meble.
197. Kunig H., Napiórkowska 119, meble.
198. Kamionka J., Andrzeja 38, meble.
199. Kałuszyner A., Zielona 48, meble.
200. Kałuszyner Ch., Zielona 48, pianino.
201. Krauman Sz., Al. Kościuszki 27, meble.
202. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, 10 stolików.
203. Kleinlehrer S., Nowo-Cegielniana 33, meble.
204. Landau F., Piotrkowska 73, kasa ogniotrwała, meble.
205. Lutrosińska A., Piotrkowska 225, toaleta.
206. Lajchman E., Pusta 8, meble.
207. Merczyński J., Andrzeja 58, meble.
208. Michelson M., Mała 2, meble.
209. Margulies A., Główna 57, meble.
210. Mauer D., 6-go Sierpnia 27, meble.
211. Nirensztajn J., Lipowa 78, meble.
212. Pfeffer H., Piotrkowska 111, meble.
213. Piasecki H., Anny 30, kredens.
214. Polka A., Napiórkowskiego 79, meble.
215. Petzold F., Główna 8, meble.
216. Rozenholc J., Piotrkowska 69, towar.
217. Rozenberg Z., Żeromskiego 16, maszyna do szycia, meble.
218. Rokman D., Cegielniana 45, cztery pary damskich pantofli.
219. Rozenberg D., Cegielniana 51, meble.
220. Rozen K., Pusta 13, meble.
221. Senderowicz Ch., Piotrkowska 107, szafa.
222. Sztange Dawid, Piotrkowska 93, meble.
223. Suwalscy B-cia, Napiórkowskiego Nr. 53, meble.
224. Szyfer M., Piotrkowska 187, 200 chustek.
225. Stępniewski St., Rzgowska 109, meble.
226. Szwajcer W., Piotrkowska 114, maszyna do pisania.
227. Timm E., 6-go Sierpnia 39, meble.
228. Tauman M., Piotrkowska 53, meble.
229. Taub H., Wodny Rynek 14, meble.
230. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, meble.
231. Taub M., Sienkiewicza 102, kredens.
232. Wrzosek Wł., 28 P. Strz. Kaniowkich 29, meble.
233. Wojdysławski I., Gdańska 131, meble.
234. Wutke St., Piotrkowska 157, 10 sztuk towaru.
235. Warszawski I., 6-go Sierpnia 273, tremo.
236. Wajsman A., Pusta 11, kredens.
237. Warszawski M., Sienkiewicza 52, kredens.
238. Zylberberg Sz., Zakątna 19, meble.
239. Zylbersztajn S., Andrzeja Nr. 30, towary piśmienne.
240. Zalcberg Z., Cegielniana 42, meble.
241. Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino.
242. Zylberberg N., Sienkiewicza 74, meble.
243. Bilauer M., Cegielniana 33, trzy dywany.
244. Bornsztajn L., Główna 6, meble.
245. Bekerman D., Piotrkowska 199, meble.
246. Bujaner Sz., Piotrkowska 175, meble.
247. Braun B., Piotrkowska 176, meble.
248. Błaszczyk J. [illegible]kowska 200, dwa zegary.
249. Birnba[illegible] 45, 10 swetrów.
250. Brau[illegible] 45, zegar.
251. „Bip"[illegible]wska 93, maszyna do pisania.
252. Baum S., Cegielniana 45, maszyna drukarska.
253. Benedykt M., Cegielniana 51, kredens.
254. Berille A., 6-go Sierpnia 46, stoliki, bilard.
255. Cybuch I., Cegielniana 51, meble.
256. Chłodziński E., Grabowa 8, żyrandol.
257. Czośniak I., Piotrkowska 218, meble.
258. Dresler O., Piotrkowska 174, kredens.
259. Engler E., Cegielniana 52, meble.
260. Epstein Wł., Ewangelicka 5, meble.
261. Frenkel Ch., Piotrkowska 207, kredens.
262. Flek I., Piotrkowska 176, meble.
263. Frydman J., Piotrkowska 176, szafa.
264. Frenkiel Sz., Cegielniana 49, meble.
265. Friedland L., Cegielniana 51, obuwie.
266. Goldberg L., Cegielniana 36, meble.
267. Gutkind Sz., Cegielniana 49, meble.
268. Granowska Golda, Piotrkowska 93, meble.
269. Heiman E., Piotrkowska 130, meble.
270. Izbicki R., Piotrkowska 192, meble.
271. Janicki J., Piotrkowska 200, meble.
272. Kon M., Cegielniana 40, meble.
273. Kempiński M., Cegielniana 49, meble.
274. Kurc G., Cegielniana 44, kredens.
275. Kurc H., Cegielniana 52, meble.
276. Kałuszyner J., Ewangelicka 5, szafa.
277. Kohn M., Piotrkowska 199, meble.
278. Knobel A., Piotrkowska 192, 10 kołder.
279. Kliger J., Cegielniana 51, meble.
280. Kac J., Cegielniana 52, meble.
281. Leffelholc L., Piotrkowska 183, meble.
282. Lichtenfeld i S-ka, Piotrkowska 182, kasa ogniotrwała.
283. Landau A., Cegielniana 51, szafa.
284. Lichtenfeld L, Cegielniana 41, meble.
285. Landau St., Główna 6, meble.
286. Lasman F., Zielony Rynek 6, meble.
287. Markus J., Ewangelicka 7, meble.
288. Nowak Szl., Cegielniana 46, meble.
289. Nowicka W., Piotrkowska 176, maszyna do szycia.
290. Neufeld B., Cegielniana 50, szafa.
291. Ogólnik L., Cegielniana 39, meble.
292. Piotrkowska M., Cegielniana 33, meble.
293. Piotrowicz St., Główna 12, meble.
294. Pańska S., Piotrkowska 200, dziesięć sztuk towaru.
295. Piszczkowski B., Piotrkowska 200, kredens.
296. Pasternak J., Cegielniana 43, meble.
297. Piątkowski F., Piotrkowska 89, meble.
298. Rokman D., Cegielniana 45, meble.
299. Rozental O., Cegielniana 51, szafa.
300. Rawska H., Cegielniana 55, meble.
301. Rotbard J., Cegielniana 40, meble.
302. Rączkowska E., Piotrkowska 199, pianino.
303. Rahl A., Piotrkowska 200, meble.
304. Rozental D., Piotrkowska 220, kredens.
305. Rozenblat M., Cegielniana 51, kredens.
306. Rozenblat S., Cegielniana 51, pomocnik.
307. Rajchart Ch., Cegielniana 55, meble.
308. Szydłowski H., Cegielniana 36, meble.
309. Szyldhaus E., Cegielniana 38, meble.
310. Safraj E., Piotrkowska 175, meble.
311. Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
312. Szpigelman M., Cegielniana 46, szafa.
313. Szklarz J., Cegielniana 51, meble.
314. Szpicberg B., Cegielniana 55, meble.
315. Szpiro M., Piotrkowska 292, bielizna, czapla, berety.
316. Segał E., Cegielniana 43, meble.
317. Taradajka I., Napiórkowskiego 13, meble.
318. Warhaft A., Cegielniana 43, meble.
319. Wojdysławski L., Piotrkowska 218, kredens.
320. Weksler Sz., Cegielniana 45, meble.
321. Zylberszac A., Cegielniana 55, meble.
322. Zylberbergowa D., Cegielniana 44, meble.
323. Zilberstajn E., Cegielniana 46, meble.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy.
Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa)
Zamiejscowe o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.